

Staszicówka

Gazetka
Szkolna

Nr 2
Marzec 2016

Szkoła Podstawowa nr 14
w Pabianicach

Witajcie!

**Miło nam zaprezentować drugi numer
Internetowej Gazetki Szkolnej.**

**A w nim pachnie już wiosną oraz nadchodzącymi
Świątami Wielkanocnymi!**

Życzymy przyjemnej lektury!

Redakcja



UWAGA!

W poprzednim numerze ogłoszony został konkurs na nazwę dla naszej gazetki. Otrzymaliśmy nowe propozycje i teraz sami zdecydujecie, czy Internetowa Gazetka naszej szkoły będzie nadal "Staszicówką", czy otrzyma nową nazwę. Swój głos możecie oddać w ankiecie online, której adres podajemy poniżej, wystarczy kliknąć w link:

www.bit.ly/nazwagazetki



Czekamy na Wasze głosy
do 8 kwietnia!



Palce
lizać!



3a ♥ muffinki



Lubicie muffinki? Jeśli odpowiedź na to pytanie brzmi "tak" to się świetnie składa bo mamy dla was sprawdzony przepis na smaczne i aromatyczne babeczki!

W naszej szkole również przeżyliśmy muffinkowy szal, uczniowie klasy 3a razem z wychowawczynią panią Beatą Prokopiak wzięli udział w zajęciach kulinarnych zorganizowanych w kuchni szkolnej pod kierunkiem pani Anny Szymańskiej.



Wszyscy uczniowie klasy 3a bardzo chętnie przystąpili do wypieków. W takich cudnych fartuszkach sukces murowany!

Uwaga kontrola smaku! Pani Dyrektor zwabiona zapachem babeczek zamieniła się w muffinkowego eksperta :)



Muffinki już w piecu, hurra! Teraz czeka nas najgorsze - czekanie!

Mmmm.. ależ one pięknie wyrosły!
I ten zapach... Palce lizać!



Muffinki kl. 3a

1 jajko - roztrzepane
 $\frac{1}{2}$ szkl. mleka
 $\frac{1}{4}$ szkl. oleju
1 $\frac{1}{2}$ szkl. mąki pszennej
2 łyżeczki proszku do
pieczenia
 $\frac{1}{2}$ szkl. cukru
Szczypta soli

W jednym naczyniu wymieszać składniki suche: mąkę, cukier, sól, proszek do pieczenia.

W drugim naczyniu wymieszać składniki mokre: olej, mleko, roztrzepane jajko.

Do naczynia z suchymi składnikami dodać składniki mokre, wymieszać wszystko szybko, tylko do połączenia się składników. Nie mieszać zbyt długo.

Do ciasta można dodać dowolne sezonowe owoce (jabłka, gruszki, borówki, brzoskwinie - około 1 szklanka owoców)



SMACZNEGO!

Zdolniachy
z 14 - chy

Wierszyk o używkach

Kiedy życie Cię przytłacza
I codzienność Cię osacza
Możesz sięgnąć po „lekarstwo”
To twój wybór – lecz, czy warto?
Zadaj sobie to pytanie –
Co też wolisz na śniadanie?
Narkotyki, dopalacze
czy też może dwa sandacze?
Tak sumując jednym zdaniem:
Krótka chwila złej miłości
Która jest efektem złości
Zaraz po niej same szkody:
Dziury, bóle i zawody!

Maja Pietryszka, kl. 6c

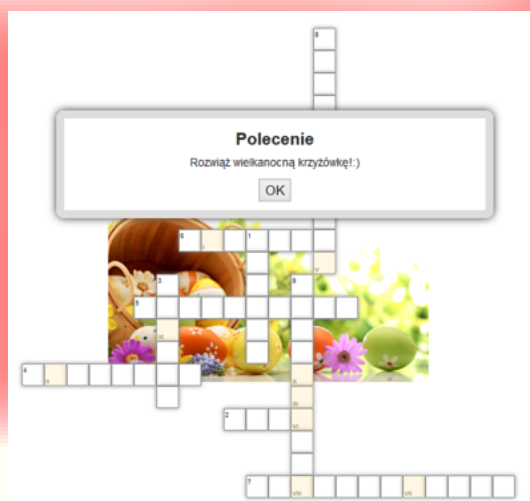


I ♥ ENGLISH

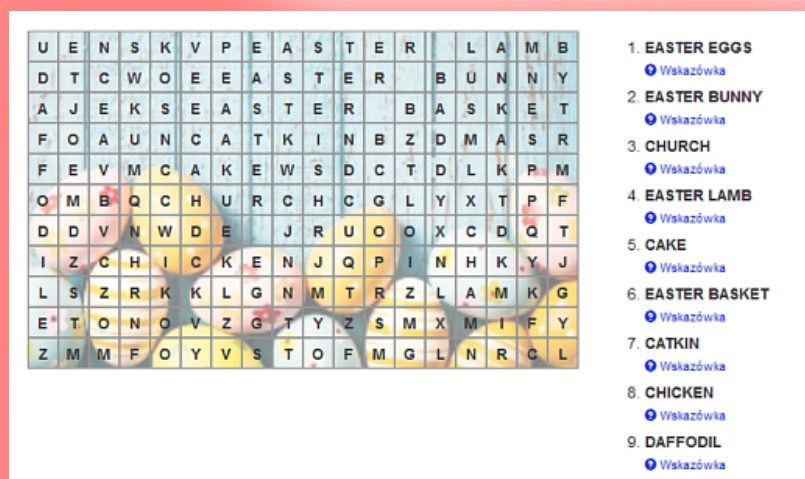


Wielkanoc tuż tuż dlatego przygotowaliśmy dla Was dwie aplikacje, które jeszcze bardziej przybliżają nas do świąt.

Tak więc komórki, tablety czy też komputery w łapki i życzymy dobrej zabawy!



www.bit.ly/easterC



www.bit.ly/easterW

Jeżeli chcecie zagrać w powyższe gry na tablecie lub komórce, wystarczy zeskanować poniższe kody QR



I ♥ ENGLISH



Na pewno nieraz zauważyliście na plakatach, reklamach różnych produktów, a nawet na ich opakowaniach tajemniczy kwadrat złożony z malutkich kwadracików. Są to tak zwane QR kody, które pozwalają na zapisywanie dużej ilości danych. Dzięki kodom QR nie musimy umieszczać kilku zdań tekstu, który byłby trudny dla nas do zapamiętania, wystarczy zeskanować taki kod kreskowy urządzeniem mobilnym i cały tekst bądź też inna informacja wyświetli się na naszym ekranie.

Jeżeli chcecie sami przekonać się, jak działają kody QR, odsyłamy Was do strony internetowej, gdzie znajdziecie więcej informacji na ten temat i dodatkowo będziecie mogli samodzielnie stworzyć swój unikalny kod QR.

www.qr-online.pl

Sprawdźcie się! Spróbujcie rozszyfrować, jakie informacje zostały ukryte w poniższych kodach QR. Good luck and have fun :)



Uczniowie pytają



Sędzia Anna Maria Wesołowska

4 lutego 2016 roku w sali gimnastycznej naszej szkoły uczniowie klas piątych i szóstych spotkali się z panią sędzią Anną Marią Wesołowską.

Pani sędzia mówiła o zagrożeniach, które czekają na nas we współczesnym, szybko zmieniającym się świecie.

Specjalnie dla uczniów pabianickiej 14-stki, pani sędzia udzieliła nam krótkiego wywiadu.

Uczniowie pytają

SP 14: Czy od dziecka interesowała się Pani pracą sędziego, jeśli tak, to dlaczego?

A.M.Wesołowska: Od dziecka nie, ale w liceum zainteresowałam się pracą sędziego. Dlatego, że tak jak każdy młody człowiek chciałam, aby świat był piękniejszy i sprawiedliwy.

Możemy przez jakiś czas żyć bez jedzenia, bez wody nawet, ale bez sprawiedliwości trudno. Jest nam potrzebna jak powietrze.

SP 14: Jaka była Pani najgorsza rozprawa?

A.M.W.: Zawsze najtrudniejsze są dla mnie rozprawy, gdzie są krzywdzone dzieci. Walczę od tylu lat o to, aby tej krzywdy dziecka było jak najmniej. Przeżywam trudną sprawę, gdzie na ławie oskarżonych zasiada młody człowiek. Bo wtedy kiedy przychodzie do mnie, to mówicie: „Nie wiedziałem/Nie sądziłem”. Zdaję sobie sprawę, że ta świadomość prawna wśród was jest niewielka, że granice między dobrem, a złem, pomocą, a przestępstwem, żartem, a niezartem coraz bardziej się zacierają. Dlatego postarajcie się te granice poznać, zakładając kąciaki prawne w szkole.

Uczniowie pytają

SP 14: Jak wyglądała pani pierwsza rozprawa? Co pani czuła? Denerwowała się pani, bała? Była zadowolona?

A.M.W.: Byłam zdenerwowana, oczywiście, ale miałam wszystko zapisane, dużymi literami. Z daleka widać było taką ściągę. Miałam ją na stole sędziowskim. Sprawa była dosyć zabawna, ponieważ orzekałam wtedy w sądzie rodzinnym. Sądy rodzinne orzekały w sprawach rozwodowych i miałam posiedzenie pojednawcze, między dwoma małżonkami i udało mi się ich pogodzić.

SP 14: Ile pani jest już sędzią?

A.M.W.: Ponad 30 lat. Pierwszy wyrok wydałam w roku 1982.

SP 14: Czy to był Pani pomysł, żeby jeździła Pani po szkołach i pracowała z młodzieżą czy może kogoś innego?

A.M.W.: To był mój pomysł, ale najpierw były lekcje wychowawcze w sądzie – pierwsze w 2000 roku.

Uczniowie pytają

Kilkanaście tysięcy łódzkich dzieciaków, i nie tylko łódzkich, było na mojej prawdziwej sali rozpraw. Później był ten poradnik, który napisałam wiele, wiele lat temu po to, aby przybliżyć wam prawo w sposób przestępny. Od 7 lat spotykam się z wami, ponieważ zorientowałam się, że te bezpośrednie spotkania potrafią utkwąć wam w pamięci na całe życie. Spotykam dzieci, które dzisiaj nie są już dziećmi, a które mówią, że to spotkanie odmieniło ich drogę życiową, bo byli na zakręcie, a poszli prosto.

SP 14: Czy kiedyś doświadczyła Pani przemocy na własnej skórze? Jeśli tak, prosimy opowiedzieć.

A.M.W.: Właściwie – nie. Tak się zastanawiam, może w szkole wtedy, kiedy mówili na mnie „gruba”. Strasznie to przeżywałam. Tańczyłam w balecie i byłam tak dosyć mocno zbudowana, ale gruba nie byłam. No, ale tak sobie młodzież akurat ubzdurała. Pamiętam, że było to dla mnie dużym przeżyciem, że nie rozumiałam. I też wiem, że wtedy nikomu się nie pożaliłam. Dopiero dzisiaj to do mnie dociera jak bardzo przeżywałam, że jednak wyśmiewano się ze mnie.

Uczniowie pytają

I dlatego chciałabym, aby każdy młody człowiek wiedział, że ma prawo do tego, aby go nie krzywdzono..

SP 14: Kto jest Pani autorytetem?

A.M.W.: Wiesz tak, w tym momencie sobie pomyślałam, że moim autorytetem jest ciągle Jan Paweł II. Gdy jeszcze żył, dwa razy napisałam list do Niego. Chciałam, żeby wsparł mnie w walce młodych ludzi. Nigdy tego listu nie wysłałam. Już nie zdążyłam. Myślę, że gdzieś tam czuwa nad tym żebyście tej edukacji mieli coraz więcej.

SP 14: Mówiła Pani, że lubi balet. Co teraz Pani czuje, kiedy patrzy na osoby tańczące?

A.M.W.: Wiesz, to zawsze jest taki uśmiech na twarzy, ale balet, w ogóle sporty – gimnastyka zostawia bardzo wiele. Dzisiaj jeżdżę na desce, jeżdżę na nartach, jeżdżę na rolkach z moimi wnuczkami.

Uczniowie pytają

SP 14: O, to tak jak my!

A.M.W.: (Śmiech) No to zachęcam was. Kiedyś będziecie po prostu sprawni.

SP 14: Chciałaby Pani kiedyś wrócić do tańca?

A.M.W.: Wiesz co, tańczyć można całe życie ... No już w „Tańcu z gwiazdami” na pewno nie wystąpię. (Śmiech) Ale lubię taniec.

SP 14: Teraz jak Pani tak patrzy na swoje życie, to co jest Pani największą pasją?

A.M.W.: Wyrok... Dzieci.

SP 14: To dziękujemy za wywiad!

A.M.W.: Ja też dziękuję.

• ————— •
Koniec

**Śmiechu
warte**

**Przychodzi piłkarz do fryzjera i
krzyczy:**

- GOOOOOL!

Spotyka pająk pająka.

- Cześć, co robisz?**
- Gram w motylki**
- Skąd masz?**
- A, ściągnąłem sobie z sieci.**



Jasiu przychodzi do szkoły i pyta się nauczycielki:

- Czy ukarałaby mnie pani za coś czego nie zrobiłem?**
- Oczywiście, że nie!**
- To ja nie zrobiłem pracy domowej.**

Pan Nowak pyta pana Kowalskiego:

- Sąsiedzie odrobił pan już lekcje swojemu synowi?**
- Tak**
- A da pan spisać?**



Wielkanoc



Przed nami Wielkanoc, czas wielkiej radości, kolorowych pisanek i wielkanocnego zajęczka. Z tej okazji przygotowaliśmy kilka ciekawostek:



Angielska nazwa Wielkiej Nocy (Easter) pochodzi od imienia anglosaskiej bogini wiosny – Ēostre.



W średniowiecznej Europie z okazji świąt wielkanocnych w kościołach odbywały się zabawy polegające na podawaniu sobie ugotowanego na twardo jajka.



Najsłynniejszymi wielkanocnymi jajkami są te wykonane przez rosyjskiego jubilera Petera Carla Fabergé. w sumie wykonał on 56 różnych jaj jubilerskich. W 2002 roku za jedno z jaj Fabergé zapłacono 9,5 miliona dolarów!



Największe wielkanocne jajo powstało na zlecenie belgijskiego producenta czekoladek Guyliana. Pracowało nad nim 26 osób przez ponad 525 godzin! Wykorzystano aż 1950 kg czekolady, a gotowe jajo mierzyło 8,32 m.

*Drodzy uczniowie, nauczyciele oraz
rodzice SP14 w Pabianicach!*

*Życzymy Wam wszystkiego co najlepsze na
Święta Wielkiej Nocy:
wiosennych nastrojów, ciepłej, radosnej
atmosfery, miłych spotkań z najbliższymi oraz
smacznego jajka i mokrego lanego poniedziałku!*

Redakcja

